

# WYROK

*W I M I E N I U*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 31 marca 2015 roku*

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Oszałdowskiej- Kocur

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku

sprawy **J. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt III K 521/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu w punkcie 1 przestępstwa na szkodę P. M.;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 200 zł.

SSO Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 7 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 521/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego **J. S.** za winnego tego, że w dniu 3 października 2013 roku w P. dokonał przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy w kwocie 2.861,28 zł na szkodę R. Ś. (1), tj. za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., za które na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. została mu wymierzona 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

W punkcie 2. orzeczenia Sąd na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił P. M. dowody rzeczowe.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego i wymierzając mu opłatę.

Wyrok powyższy w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył **obrońca** ww. zarzucając wyrokowi wydanemu przez Sąd Rejonowy rażąco obrażać prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k., poprzez przyjęcie, iż czyn polegający na potrąceniu wierzytelności stanowił przestępstwo przywłaszczenia cudzego mienia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego J. S. pozwoliła na dokonanie kontroli instancyjnej wydanego wobec niego przez Sąd Rejonowy orzeczenia i w konsekwencji jego zmianę, lecz jedynie w części dotyczącej ustalenia osoby pokrzywdzonej przypisanym ww. przestępstwem. Zarzuty i argumenty zawarte we wniesionym środku odwoławczym nie podważyły bowiem poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i prawnych pozwalających na przypisanie oskarżonemu zarówno sprawstwa jak i winy w odniesieniu do zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Podkreślić w pierwszej kolejności należy, iż autor apelacji nie kwestionował w jej treści – zresztą podobnie jak i sam oskarżony w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania – że J. S. przyjął od P. M. - za pośrednictwem M. K. - wskazaną w zarzucie kwotę pieniężną tytułem składki z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu marki M. (...) nr rej. (...). Kwoty tej oskarżony nie przekazał jednak R. Ś. (1) – prowadzącemu działalność ubezpieczeniową w imieniu firmy (...) - ani na konto ubezpieczyciela.

Nie sposób jednak podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, iż działając w opisany wyżej sposób oskarżony działał na szkodę R. Ś. (1).

Zauważyć w tym miejscu należy, że okolicznością tworzącą typ kwalifikowany przywłaszczenia w postaci sprzeniewierzenia jest powierzenie sprawcy rzeczy (w tym również pieniędzy) przez jej właściciela. Norma zawarta w przepisie art. 284 § 2 k.k. reguluje zaś sytuację, w której dochodzi do swoistego nadużycia zaufania, jakim obdarzył sprawcę właściciel rzeczy. Rzeczą powierzoną jest przy tym rzecz wydana sprawcy w określonym celu. Podstawą powierzenia powinna być zaś umowa cywilnoprawna, choćby nawet dorozumiana i prosta w treści.

Świadomość powierzenia rzeczy sprawcy w określonym celu, w tym w szczególności świadomość, że rzecz nie została przekazana sprawcy do swobodnego dysponowania, stanowi element kwalifikujący przywłaszczenie. Sprawca, dokonując przywłaszczenia rzeczy, godzi także, obok zamachu na prawa do rzeczy, w szczególności stosunek zaufania, jakim powierzający go obdarza.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy podkreślić należy, iż faktem jest, że J. S. wykonywał czynności agencyjne w imieniu ww. i pośredniczył w zawieraniu w jego imieniu polis ubezpieczeniowych. Z zeznań R. Ś. (2) wynika przy tym jednoznacznie, że zgodnie z zawartą przez niego z oskarżonym umową o współpracy, nie był on uprawniony do przyjmowania składek w formie gotówki, lecz miały być one uiszczane przelewem, tak też określił sposób płatności w sporządzonej przez siebie polisie, którą przesłał oskarżonemu. Jak wynika natomiast z zeznań M. K. – upoważnionej przez P. M. do reprezentowania go w sprawach finansów i administracji prowadzonej firmy, w tym do czynności prawnych związanych z obsługą pojazdu firmowego – oskarżony zażądał od niej wpłacenia składki w formie gotówki.

Nie ulega zatem wątpliwości, że to nie R. Ś. (1) lecz M. K. działająca z upoważnienia P. M. zawierając umowę ubezpieczenia należącego do jego firmy pojazdu i przekazując pieniądze tytułem składki w postaci gotówki do rąk oskarżonego powierzyła mu mienie wyżej wymienione w określonej kwocie pieniężnej.

W konsekwencji to P. M. – poniósł bezpośrednio szkodę w wyniku nieprzekazania przez oskarżonego składki ubezpieczycielowi. Wskazana w zarzucie kwota została bowiem powierzona oskarżonemu w ściśle określonym celu – dla zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu. Umowa ubezpieczenia przewidywała przy tym dla jej skutecznego zawarcia warunek w postaci zapłaty składki ubezpieczenia w ciągu 7 dni od jej zawarcia. Nieprzekazanie przez oskarżonego wpłaconej tytułem składki ubezpieczeniowej kwoty pieniężnej na konto ubezpieczyciela powodowało, iż

umowa ubezpieczenia nie została w ogóle zawarta. Na skutek powyższego P. M. nie tylko nie został objęty ochroną ubezpieczeniową, ale jednocześnie pozbawiony został prawa odzyskania części składki z chwilą zbycia pojazdu.

Sąd Okręgowy zmienił zatem zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa na szkodę P. M..

Nie sposób zatem uznać zasadności argumentów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, który w jej treści wywodził, iż J. S. nie miał zamiaru zatrzymania dla siebie powierzonych mu pieniędzy lecz chciał dokonać ich zaliczenia na poczet długu, jaki miał u niego – w związku z niewypłaceniem prowizji od wcześniej zawartych umów – R. Ś. (1).

Podkreślić bowiem należy, iż apelacja w całości opierała się na – jak już wyżej wskazano – błędnym założeniu, że właścicielem mienia, którego przywłaszczenie zarzucano oskarżonemu był R. Ś. (1), co według skarżącego uprawniało J. S. do dokonania pozaprosesowego potrącenia wierzytelności.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że oskarżony musiał mieć świadomość bezprawności swego działania. Inkasując bowiem składkę w formie gotówki postąpił wbrew uzgodnieniom w tym zakresie z R. Ś. (2), jak również treści polisy, w której określono sposób zapłaty składki przelewem. Nie mógł mieć przy tym wątpliwości, że wpłacone do jego rąk pieniądze stanowią własność klienta, co do którego osobiście nie przysługiwało mu żadne roszczenie z innego tytułu, a mimo to, przy wyraźnym sprzeciwie R. Ś. (2) (k 44) i świadomości konsekwencji dla pokrzywdzonego (k 43), nie wpłacił pobranej gotówki na konto firmy ubezpieczeniowej, lecz zatrzymał ją dla siebie.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że poza sporem pozostaje fakt, iż oskarżonemu nie przysługiwało prawo potrącenia w stosunku do pokrzywdzonego. Nie był on również uprawniony do zatrzymania pieniędzy pokrzywdzonego (które zgodnie z procedurą powinny być uiszczone przelewem na konto ubezpieczyciela) powołując się na roszczenie wobec R. Ś. (2). Tym bardziej, że z zeznań R. Ś. (2) wynika, iż rozliczenie z oskarżonym odnośnie prowizji wymagało stosownego obliczenia i było dokonywane zwykle na koniec roku, październik zatem to nie był czasem rozliczenia między nim, a oskarżonym. Wyżej wymieniony świadek zeznał przy tym, iż uregulował składkę pokrzywdzonego po ujawnieniu sprawy poprzez stosowne potrącenie z należnej mu prowizji od ubezpieczyciela na podstawie porozumienia z ubezpieczycielem z dnia 31 marca 2014r. gdyż nie mógł porozumieć się w tej kwestii z oskarżonym, a nie chciał stracić dobrej opinii. Ostatecznie po tym doszło między nimi do skompensowania tej należności. Nie zmienia to jednak bezprawności działania oskarżonego w październiku 2013r. i wyczerpania znamion przypisanego mu przestępstwa.

Nie znajdując zatem dalej idących podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie orzeczenia o winie Sąd odwoławczy mając na uwadze kierunek wniesionej apelacji zbadał zaskarżone rozstrzygnięcie pod kątem współmierności orzeczonej wobec J. S. kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i stopnia zawinienia oskarżonego, nie znajdując jednak w tym zakresie jakichkolwiek podstaw do ingerencji w jego treść.

Zauważyć trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary mówić można wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara nie razi jednak surowością. Sąd Rejonowy wymierzając J. S. karę uwzględnił bowiem w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia, orzekając karę adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jak i stopnia jego zawinienia.

Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, iż dotychczasowa postawa oskarżonego, który nie wchodził wcześniej w konflikt z prawem, sprawiała że wystarczającym było zastosowanie wobec ww. najłagodniejszej rodzajowo kary, tj. kary grzywny. Jednocześnie ilość wymierzonych oskarżonemu stawek dziennych grzywny uwzględnia szkodliwość społeczną przypisanego mu czynu, zaś ich wysokość – możliwości majątkowe i zarobkowe J. S..

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia – poza wyżej już wskazaną - utrzymał je w mocy, uznając jednocześnie wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelację za oczywiście bezzasadną. Nadmienić przy tym należy, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna (vide: art. 457 § 2 k.p.k.) jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył J. S. opłatę za drugą instancję w kwocie 200 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia. Zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania winno bowiem stanowić wyjątek od zasady, iż ponosi je ta strona, która swym zachowaniem wygenerowała ich powstanie, zaś w odniesieniu do oskarżonego Sąd nie znalazł podstaw, by od wskazanej wyżej zasady odstąpić. J. S. posiada bowiem stały dochód, który pozwala mu na poniesienie kosztów we wskazanej wyżej wysokości.

Anna Judejko